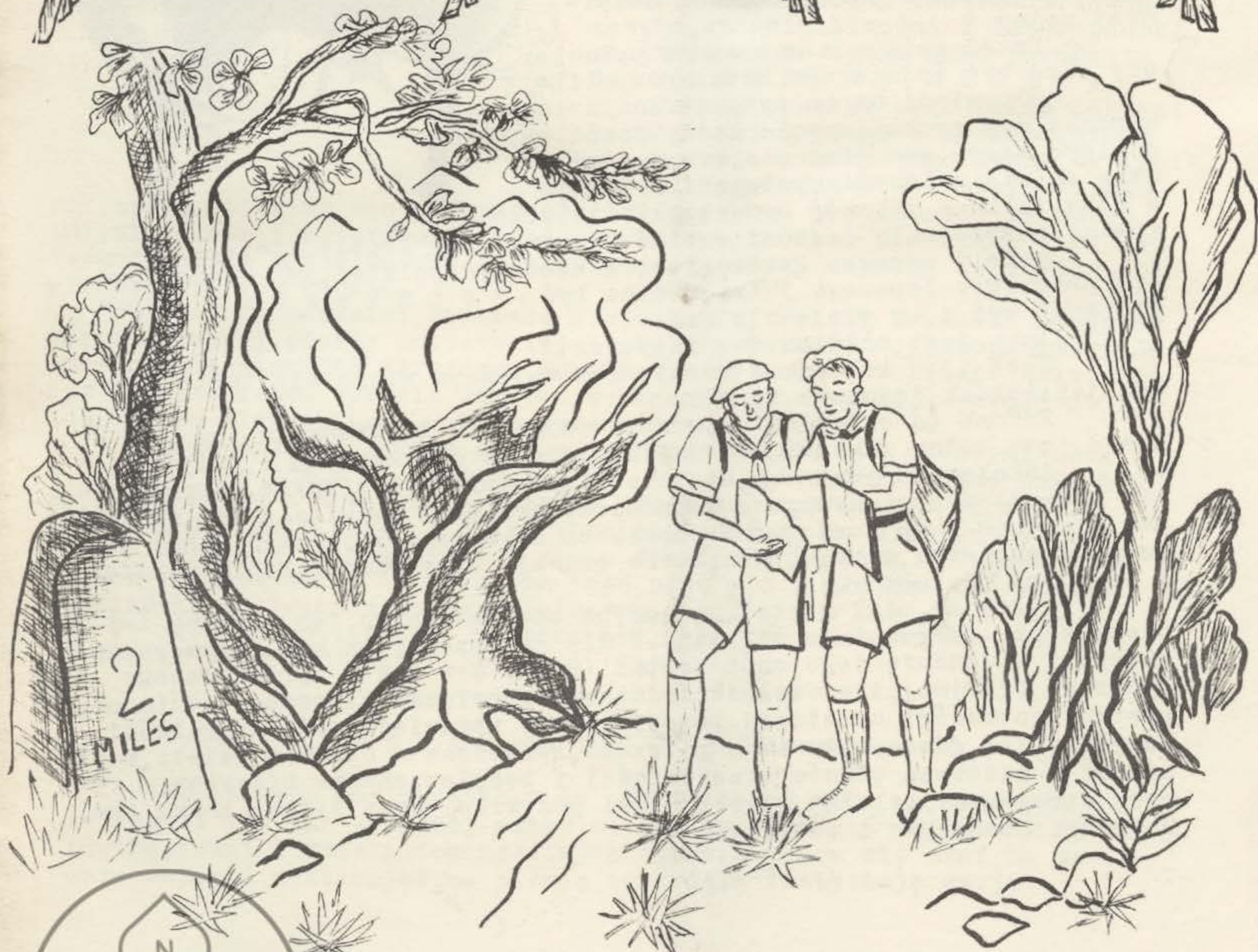
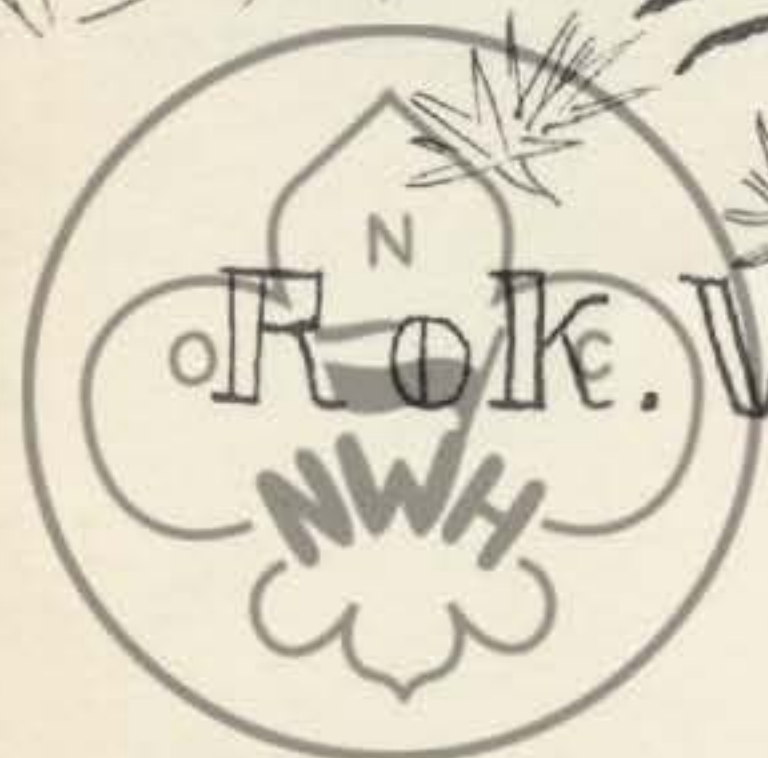




BĄDŹ
GOTÓW



2
MILES



archiwum

Sierpień 1953

Nr. 8

Harcerz Lotnikiem Rycerzem

Kiedy mówimy słowo żołnierz, oczyma wyobraźni widzimy mężczyznę ubranego w niebieski mundur marynarki, białony lotnictwa, lub zielony - wojsk lądowych. Myślimy o różnych broniach, o całej maszynie wojennej, o przeżyciach wielkich, wstrząsających...

Któż z nas nie widział filmów wojennych, nie przeżywał z ich bohaterami dramatycznych momentów walki, nie słyszał mroźnych krew w żyłach opowiadań o okropnościach ostatniej wojny?

Przed każdym z nas staje pytanie: czy chcę być żołnierzem Rzeczypospolitej?

Odpowiedź na to pytanie znajdziemy wówczas, gdy zrozumiemy, że każdy naród ma dopiero wtedy swą własną ojczyznę, jeżeli umie za nią walczyć: umysłowo i z bronią w ręku. Walka o wolność bywa zwykle zażarta, wymaga poświęcenia całkowitego aż do ostatniej kropli krwi...

Jeżeli kochasz Polskę, jeżeli Rzeczypospolitej, jej synom i sobie pragniesz lepszego jutra, musisz być **ż o ł n i e r z e m** a powinienes być i **r y c e r z e m**.

Jaka jest różnica? - zapytasz.

Jest i to istotna. Z rzemiosłem wojennym wiążą się takie pojęcia jak: **żołdak, żołnierz, rycerz**.

Żołdak to człowiek najemny w rzemiośle żołnierskim; zna swój zawód, jest bitny i karny, ale działa jedynie dla zarobku i przygody.

Żołnierzem jest ten, kto nietylko posiada wszystkie usprawnienia i umiejętności wymagane na nowoczesnym polu walki, ale kto służbę swą traktuje jako zaszczytny obowiązek obywatela lojalnego wobec swego społeczeństwa, wobec prawa, które szanuje oraz władzy, którą uznaje i jest jej posłuszny.

Rycerzem mógł zostać w dawnych czasach tylko ten wzorowy żołnierz, który dobrowolnie zobowiązał się do przestrzegania prawa rycerskiego i w uznaniu jego cnót został **p a s o w a n y** przez innego rycerza. Przyjmując na siebie dodatkowe obowiązki wzorowego życia osobistego, gotowości niesienia pomocy w imię sprawiedliwości i miłości wszędzie tam, gdzie była tego potrzeba, zwłaszcza w obronie dzieci, wdów, sierót i niższych stanów oraz całości i bezpieczeństwa Ojczyzny - rycerz otrzymywał należny jego stanowi przywilej oraz widome znaki swej godności: **miecz, pas i ostrogę**.



H a r c e r s t w o to nietylko "przysposobienie wojskowe", zaprawiające do służby żołnierskiej, **choć** jest również i tym, ale harcerstwo to przede wszystkim kontynuacja tradycji polskiego rycerstwa: Zawiszów Czarnych, Czarnieckich, Żółkiewskich...

Rycerstwo nasze opiera się na dobrowolnym przyjęciu prawa harcerskiego i złożeniu przyrzeczenia potrójnej służby: Bogu, Polsce i bliźnim. Służba harcerska polega na stałym utrzymywaniu się w gotowości do sprawnego działania na rzecz potrzebujących naszej pomocy. Rycerstwo nasze to wyrabianie w sobie najwyższych cnót: umiarkowania, męstwa, sprawiedliwości i roztropności, to traktowanie życia jako powołania do **w i e l k i e j s ł u ż b y**.

Dobrzy rycerze byli także dobrymi żołnierzami. Dlatego i my zaprawiamy się w trudach obozowego życia, by lenistwo i wygodnictwo nie miało do nas

przystępu. Ćwiczymy się w sprawnościach wojskowo przydatnych, by umieć indywidualnie i zbiorowo działać sprawnie w każdych warunkach i każdym terenie. Nasze harce są nie tyle zabawą, ile męską zaprawą do czynów, **ja**kie czekają nas w boju.

Wszyscy Naczelnicy Wodzowie Niepodległej Polski zwracali uwagę na wartość dobrej służby harcerskiej i jej przydatność wojskową. Obecny Inspektor Polskich Sił Zbrojnych, Gen. Władysław Anders w liście skierowanym do Harcerstwa wyraził nam swoje uznanie i nadzieję, że tradycji po zostaniemy wierni. Ufamy - nie zawiedzie się na nas!

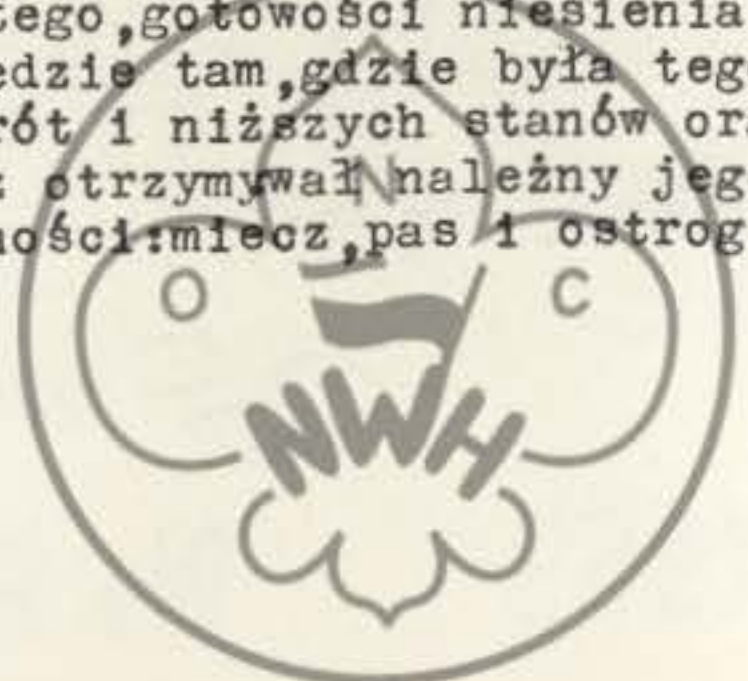
Mogą nadejść trudne chwile, na które trzeba być gotowym. Walka o Polskę **w o l n ą i w i e l k ą t r w a**. Wszyscy chcemy pokoju sprawiedliwego i trwałego, ale jeśli droga do tego pokoju prowadzi przez pola bitew i walkę zbrojną, będziemy do niej gotowi.

Wczytajmy się uważnie w słowa Wielkiego Hetmana Żółkiewskiego pisane w testamencie nietylko do jego syna ale i dla nas. Boć hetman Żółkiewski to jeden z najwspanialszych **ż o ł n i e r z y - r y c e r z y** Rzeczypospolitej. To harcerz nad harcerze, niedościgny wzór do naśladowania. Słuchajmy jego rad.

W. Dłużewski

Wyjątki z **T e s t a m e n t u** St. Żółkiewskiego:

Janie, synu mój najmilszy, do ciebie teraz mowa moja. Z tego świata mi nie żal z innej miary, ciebie bym był rad wprowadził do bogobojności i wszelakich uczciwych spraw. A jakom cię miał za żywota ćwiczyć, zostawuję na piśmie tę krótką instytucję swoją:



Teraz prze młodość pojdziesz
nia mego; do lat przychodząc
nie miej na umyśle.
najpierw wiarę św.
statecznie trzymaj,
rozlać żywota
Bojaźń Bożą
oczyna, zatym
ciesznego na tym i
Nie zostawiam ci
zostawując
spraw swoich:
jako cię ucze,
Boga bał, wiele dobrego mieć będziesz, pewien bądź błogosławieństwa
Bożego.



mało co słów i napomina-
często je czytaj i ustawicz=
Przedewszystkiemi rzeczami
chrześcijańską mocnie i
dla niej krwie
położyć nie żałuj.
ustawicznie miej przed
wszytkiego dobrego i po-
na onym świecie będziesz pewien.
włości i majątności wielkich ...
uczciwą sławę, obraz i przykład
kiedy się tak będziesz sprawował,
jakom ja czynił, kiedy się będziesz Pana
Boga bał, wiele dobrego mieć będziesz, pewien bądź błogosławieństwa
Bożego.

Królowi polskiemu wiernie służy i Rzeczypospolitej Ojczyźnie swej
dla jej dobra krwie i zdrowia nie żałuj.

Młodsze lata swe naukami poleruj, nie daj się nikomu od tego
odwodzić. Mnie wierz, z nauki wielką podpórę i wielki ratunek do
godności, służby Rpltej, do wszelakiego uczciwego życia mieć bę-
dziesz. W twej mocy jest chęć do nauki, każdy kto chce, może ją
mieć. Czytaj historię. Gdy do męskiego wieku dojdiesz, r y c e r s =
k i e ówczenie jest szlachcicowi najprzystojniejsze; tem się paraj,
próżnowania się strzeż. Mistrzem zaraz nie chciej być, byś nie po-
błądził; przy hetmanie się pierw baw, potem rotę możesz wieść.

Jeżeli Rplta będzie w potrzebie, stawaj jak ja stawałem. Z przed-
niemi się bierz, miej się do pokazania cnoty szlacheckiej, do sławy.

Pomnij na to, że włos z głowy człowiekowi nie spadnie bez woli
Bożej. A kiedy to dobrą intencją dla służby, dla dobra Rpltej czy-
nić będziesz, pójdzie za tym uczciwa sława, będzie Bóg błogosławił.

Ucz się chłopcze ze mnie cnoty i rzetelnej pracy.
Ze złymi ludźmi nigdy się nie łącz; jeśliby kto do odmian chciał
rzeczy przywodzić, przy królu wedle możności się zastawiaj. Pożyt-
ków żadnych nie szukaj z tej miary, ani o nich myśl...

Napominam cię, nie daj się żadnym wymysłowym perswazjom uwodzić
od tego, co będziesz uważał za dobro i pożytek ojczyzny.

Towarzystwo złe, młodemu zwłaszcza wiekowi nieprzespieczne jest
i barz szkodliwe; strzeż się, proszę cię, towarzystwa ludzi płochoch,
rozpustnych, marnotrawców, pijanic, wszetecznie żyjących; bacźnych
statecznych ludzi towarzystwa się też imaj, a osobliwie Ich Mci
panów przyjaciół moich, których łasce i opiece poruczam cię, rady
używaj, teje się dzierz, tak czyniac nie zbłądzisz. A za takimi
postępkami i sprawami, da Pan Bóg twemi, dając ojcowskie błogosła-
wienie: niech ci błogosławi Pan Bóg Wszechmogący...

Oo się tycze pogrzebu ciała mego... jeślibym w potrzebie umarł,
miasto aksamitu czarnego, który znaczy żałobę, niech trumna przykry-
ta będzie szkarłatem, na znak wylania krwie dla Rzeczypospolitej.

A to nie dla chłuby żadnej, lecz dla pamiątki i dla pobudki dru-
gich do cnoty i nieszanowania się dla Ojczyzny.



"Karlik Łzawe Oko"

Z przyległego pokoju przyczłapała starsza pani o bardzo
spracowanych rękach.

"A co byś chcioł kneflu?" -

"Poproszę dwie bułki" - "Czego?" - "Bułki". -

"Bołki - nimom" -

Gestem rozpaczy wskazując na ladę, gdzie leży sterta świeżych pach-
nących bułek.

"Zymły chcesz - dyć zaroz godej, giździe jedyn - gorol żeś
faroński ni?" -

Poczułem skurcz w sercu, a jednocześnie fala krwi zalała mą twarz: -
wybuchnąłem:

"Proszę pani, ja nie gorol, moja mama była Słazaczką, a mój
dziadek był powstańcem, bił się pod Kędzierzynem, Raciborzem i pod
Górami św. Anny, we wszystkich trzech powstaniach był, a ja Słazak
jestem taki jak i pani". -

Dalej już nie mogłem mówić. Za krtań mnie złapał skurcz, byłbym się
rozbeczał. Tu babina zmiękła:

"Poćsam malučki, widza, że ślasko w tobie krew, a nie płacz -
mosz tu te dwie bołki i kołoca tyż, - a kaś sie tak
pieknie po polsku godać nauczył - jak się nazywosz -
i kaj miyszkosz? - Siedni se tu, jo ci ździebko kawy
przyniesia". -

Musiałem wszystko opowiedzieć od początku jak się dostałem na Śląsk.

Bylibyśmy długo jeszcze "godali". gdyby nie zbliżający
się wieczór. Przypomniała mi się drużyna, którą zostawiłem w parku.
Pożegnałem miłą kobiecinę, zapewniając, że przy okazji wstąpię w nie-
dzielę na podwieczorek, co się nazywa "swacyna" po śląsku, aby poznać
jej wnuków.

Do parku wróciłem obładowany ciastkami. Drużyna zbierała
już manatki. Felek mnie obsztorcował za tak długą nieobecność. Gdy
mu opowiedziałem moją przygodę, roześmiał się i chłopcy postanowili
nauczyć mnie gruntownie gwary śląskiej. Przyniesione przeze mnie
ciastka udobruchały wszystkich, każdemu dostało się po kawałku.

Ze śpiewem wymaszerowaliśmy z parku w kierunku miasta.
Przedtem jeszcze uprosiłem Felka, abyśmy szli dłuższą drogą, przez

Smacznygo!

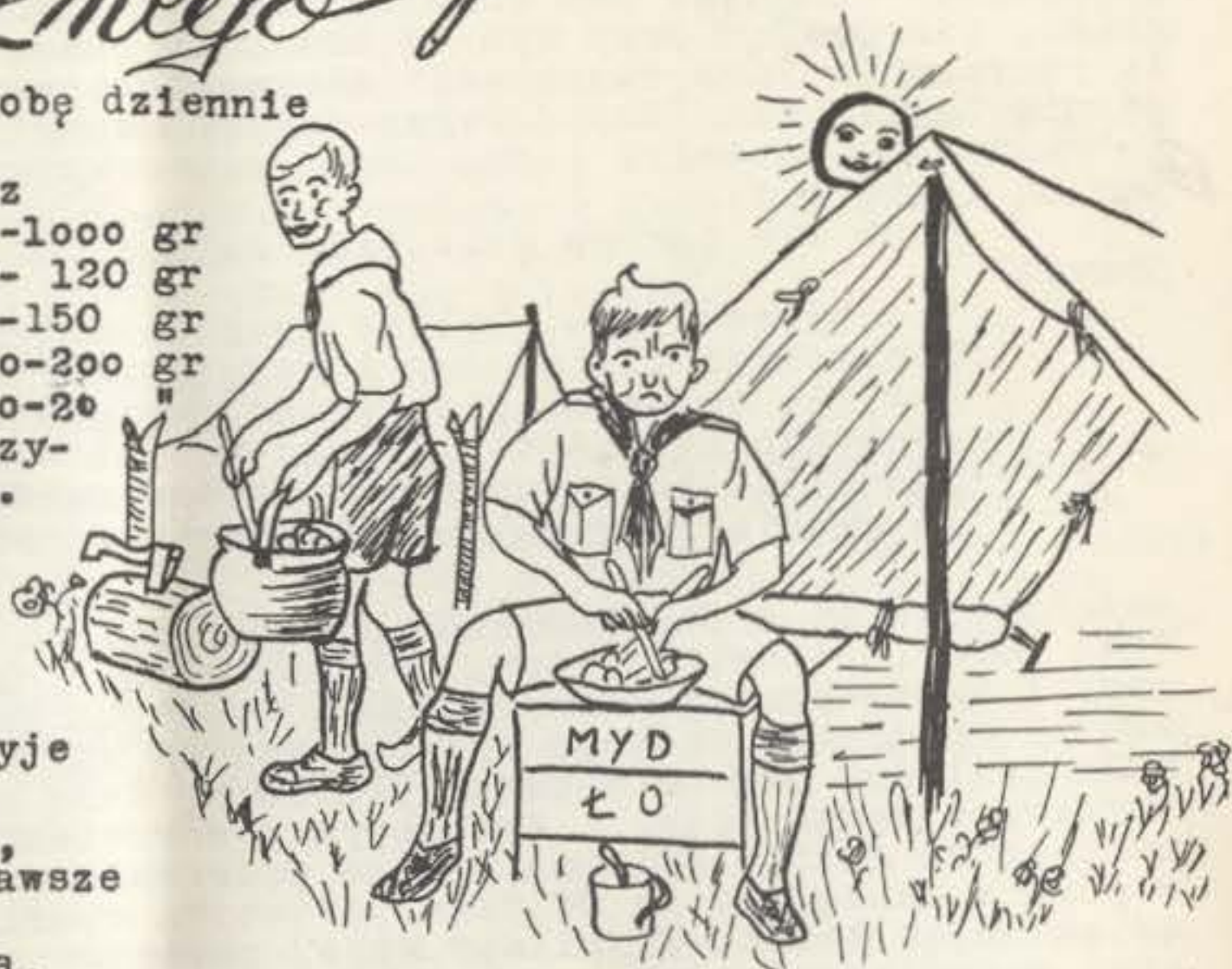
Uproszczony spis na 1 osobę dziennie

chleba, maki, makaronu, kasz
razem 700-1000 gr
cukru 60-120 gr
masła, smalcu, tłuszczu 60-150 gr
mięsa, wędliny, jaj, seraloo-200 gr
soli 10-20 "

pozatym: kawa, herbata, jarzyny, ziemniaki, owoce, mięko.

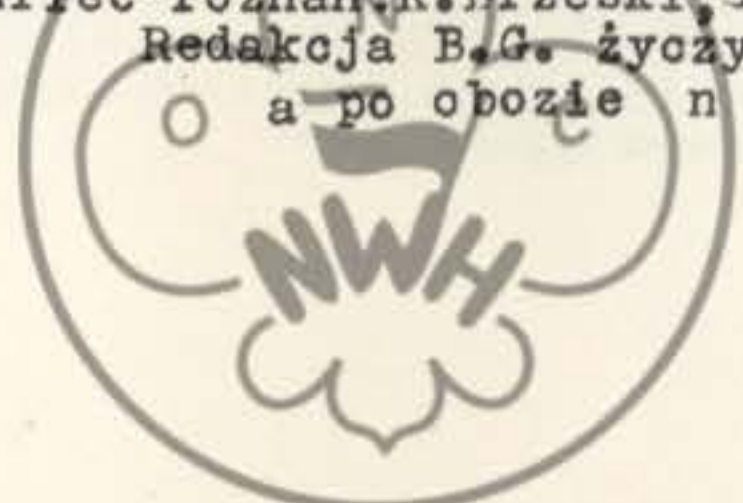
Rady naczelne, które zapewnią ci powodzenie w kucharstwie:

czystość:
wody nie żałuj,
tłustego naczynia nie zmyj zimną wodą,
ścierki się pierz, przy kuchni można mieć zawsze czyste ręce,
woda jest stale potrzebna,
mycia naczyń nie odkładaj aż zaschną,
suche drzewo przygotuj z awansu,
najpierw pomyśl i rozłóż robotę, posiłki mają swoją stałą porę,
potrawy muszą być dogotowane,
porządki: każda rzecz jest pod ręką, jeżeli się ją kładzie na wyznaczonym miejscu,
nie parz palców, a nie rozlejesz zupy,
gorących rzeczy nie ruszaj palcami, (można je podnosić hakami z gał. muchy tęp, a nie zwabiaj ich gnijącymi odpadkami,
włosy nakryć nie zawadzi,
lepiej nie dosolić niż przesolić.



- Obozy Chorągwi Piastowskiej
- Hufiec "Warszawa": Szczep "Croydon", phm B. Szwaagrak, 28.7-18.8., 25 ucz. adres: South Park, Woods Farm, Greyswood, Haslemere, Surrey.
 - "Szczep Trójki", hm I. Płonka, 28.7-18.8., 20 ucz. Furnace Ponds, Beckley
 - Szczep Dwójki "M. Kiersnowski, 28.7.-18.8., 23 ucz (7) " E. Essex.
 - Wędrowny hufca: phm J. Wieliczko, 5.8-12.8. 15 ucz. połud. wybrzeże Anglii.
 - Kolonia zuchowa: hm W. Śledziwski, 30.7-27.8. Marian Fathers, Hereford.
 - Hufiec "Szczecin" hm T. Gabryś, 28.7-18.8. 35 ucz. Henley Court, Oxon.
 - "Białowieża" hm K. Obtułowicz, 18.7-8.8. 30 ucz. Coombe Farm, Wadhurst, Sur.
 - " wędrowny: phm E. Radwański, 30.7-6.8. 11 ucz. wsch. i pd wybrzeże Angli.
 - Hufiec "Poznań": K. Brzeski, 26.7-8.8. 75 ucz. Coombe Farm, Wadhurst, Surrey.

Redakcja B.G. życzy Wam "słonecznej pogody" a po obozie napiszcie wyczerpująco o sobie.



archiwum

Czy WIEŚZ

Zarzewiała śrubę wykręcaj łatwiej z drzewa, jeżeli pod główkę wpuścisz oliwy. Tak samo nowe śruby wkręcane w twarde drzewo wejdą łatwiej, naoliwione.



Przed rdzewieniem zabezpieczasz wszystkie części metalowe, pomalowawszy je czerwoną farbą: red oxide.

Korek szklany, który stawia opór, wyjmujemy z butelki w nast. sposób: jedna osoba trzyma butelkę, a druga pociąga szybko klika razy sznurkiem nakreconym naokoło szyjki butelki. Szyjka ogrzana w ten sposób rozszerzy się nieco i korek najbardziej nawet zassany ustępuje, o ile wewnątrz nie znajduje się klej lub tp.

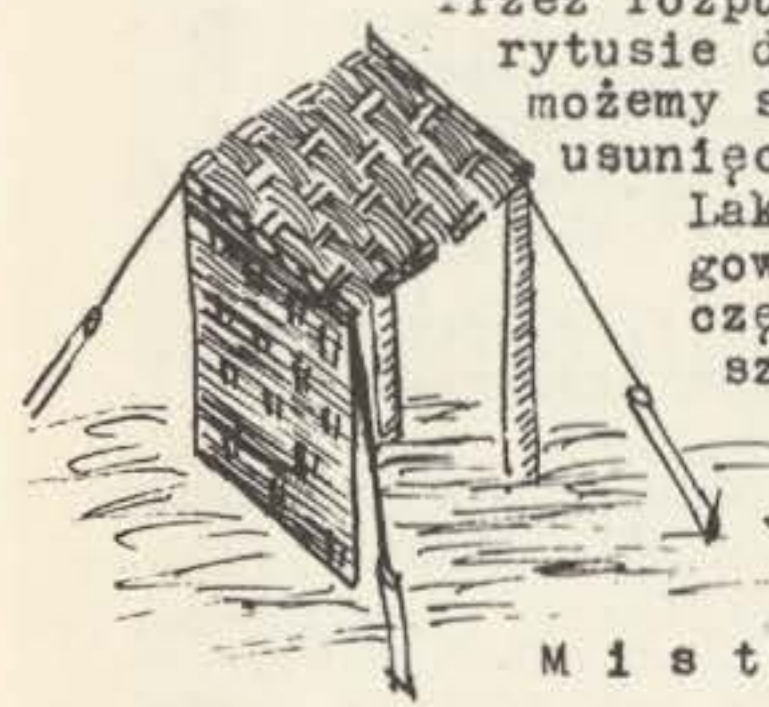
Na wlekanie wełny do igły: przez uszko igły przepychamy pętelkę z cienkiej nitki, wkładamy wełnę do pętelki i przeciągamy przez ucho igielne. Przejdzie nawet sionowata wełna!

Stwardniały kit okienny usuwamy przez nałożenie nań warstwy miękkiego mydła (soft soap) na dobę. Jeżeli mydło nie dosyć rozmiękczyło kitu, powtórzyc zabieg. W wypadku większego stwardnienia kitu nakładamy mieszaninę z 3 części wapna niegaszonego (quick lime) i 1 części potażu amerykańskiego (American potash) na dobę również. Uważać, by nie poparzyć rąk, nie zniszczyć ubrania.

Lak pocztowy (sealing wax) poza swym właściwym przeznaczeniem oddaje wielkie usługi i w innych dziedzinach. Np. łatwo unieruchomisz szklaną rurkę w drugiej szerzej. Lak będzie ci trzecią ręką przy klejeniu porcelany, szkła, zwłaszcza, gdy trzeba unieruchomić drobne części i utrzymać we właściwej pozycji.

Przez rozpuszczenie kolorowego laku w spirytusie denaturowanym (methylated spirit) możemy sporządzić kolorową politurę w celu usunięcia plamy czy uszkodzenia w szkatułce np.

Lak można zrobić samemu przez roztopienie (wagowo) 20 części wosku pszczelego (bees wax) 40 części żywicy (rosin), a jeżeli chcemy mieć lepszy gatunek laku, dodajemy 3 części gutaperki (gutta perka).



Redakcja Pędź Gotów zaprasza Druhów do dzielenia się swymi wiadomościami i doświadczeniami.

Mistrze do wszystkiego do dzieła!

L.K. Rawicz-Skawiński.



1.8. 1944. 3.10.

Polacy!
Wybita godzina wyzwolenia!
Do broni! Kuch każdej dom
będzie twierdzą walki z majordacą!
Nema chwili do stracenia!

Tego rodzaju odezwy podpisane przez Mołotowa i Osóbkę Morawskiego ogłaszało radio rosyjskie pod koniec lipca 1944.

Wskazywało to na zbliżający się atak wojsk czerwonych na Warszawę. Inaczej bezcelowym byłoby porwać się do walki, która bez poparcia armii czerwonej zakończyć się musiała klęską.

30 lipca 1944 nasz wywiad nawiązał kontakt z kolumną czołgów rosyjskich w Radościu, 10 km od Warszawy. Niemcy w panice opuścili baraki w Legionowie.

31 lipca wojska czerwone wzięły do niewoli dowódcę 73 panc. dyw. niem. broniącej Pragi. Tego samego dnia Mikołajczyk, wówczas premier R.P. polecił do Moskwy; sędzieliśmy dla nawiązania zerwanych stosunków dyplomatycznych oraz dla skoordynowania naszej akcji z wojskami czerwonymi.

Wojska czerwone okrążyły Warszawę od północy, natrafiając jedynie na słaby opór 73 panc. dyw. niem.

Uważaliśmy, że uderzenie Armii Podziemnej w takiej chwili przyspieszy kompletną klęskę niemiecką, zapewniając wojskom czerwonym łatwe zdobycie Warszawy.

Amunicji i żywności było na 4 dni, z biedą na siedem, ale przecież armia czerwona wkroczy do stolicy w ciągu tygodnia... myśleliśmy...

Nie znaliśmy wyniku rozmów Mołotow - Mikołajczyk...

Wszelkie próby nawiązania bezpośredniego kontaktu z dowództwem rosyjskim kończyły się fiaskiem, jedynie radio bolszewickie bezustannie nawoływało: Polacy uderzajcie...!

- 10 -

archiwum

Vice-premier Rządu Polskiego Jankowski odbywa naradę z gen. Forem-Komorowskim i po wysłuchaniu raportu z ogólnej sytuacji, poleca: z a c z y n a j c i e.

Gen For wydaje rozkaz Komendantowi Armii Podziemnej Warszawy, pułk. Monterowi: jutro o godz 5 po poł. rozpocząć operację "Burza".
.....1.8 punktualnie o godz 5 po poł. tysiące okien nagle otwartych zabłysło ogniem...

...na zaskoczonych Niemców poleciał grad kul...

...rozpoczęła się walka...całych długich

63 dni i nocy trwająca...

Artyleria rosyjska odezwała się po raz pierwszy z ogniem wspierającym nas dopiero 10 września!

W tym dniu także ukazywał się poczęły rosyjskie samoloty... Pierwsze zrzuty amerykańskich konserw i amunicji przez samoloty bolszewickie dokonano 13 września...a ponieważ były przeważnie bez spadochronów, przeto nie dawały nam upragnionej pomocy, powiększając tylko naszą gorycz. Niemcy tej samej nocy zrzucili mnóstwo worków z biskwitami zatrutymi, jak się później okazało, arsenikiem.

15 września Sowieci zrzucili nam dwa ckm, 50 tomiganów, 11 garlaczów, 500 granatów. Większość zrzutu uległa rozbiciu, natomiast amunicja rosyjska nie nadawała się do naszych karabinów...

Większy zrzut z samolotów amerykańskich padł na części miasta będące już w rękach niemieckich...

Dalsze próby nawiązania łączności telefonicznej i radiowej z dowództwem rosyjskim nie przynoszą rezultatu...

24 września o godz 12ej 15 min radio rosyjskie po raz pierwszy odezwało się na nasz apel ograniczając się tylko do prośby o informacje na temat pozycji artylerii niemieckiej.

Pada Czerniaków "przyczółek mostowy" broniący przez nas zaciekle, bo w prostej linii przez Wisłę oddalony był od pozycji rosyjskich 250 jardów. Ze strony bolszewickiej ani drgnienia pomocy...

Działania na froncie rosyjskim ucichły...jakby poprostu po to, by zostawić Niemcom wolną rękę w likwidacji powstania...

Stacje rosyjskiego radia oskarżają gen Bora jako wojennego zbrodniarza za przedczesne wywołanie powstania...

27 września wysyłamy ostatnią depezę do marsz. Rokossowskiego, że jesteśmy już wyczerpani i jeżeli nie otrzymamy od niego odpowiedzi, będziemy musieli się poddać Niemcom...

O d p o w i e d ź n i e n a d e s z ł a...!

29 września wysłaliśmy parlamentarzysty do dowódcy niemieckiego, gen. von dem Bach...

...dzisiaj po kilku latach rozumiemy, dla czego tak się stało...i Niemcom i Rosji chodziło o zagładę Polaków...!

Zawiedzeni gorzko przez cały świat, nie zohydzajmy przynajmniej najszlachetniejszego porwy patriotycznego powtarzaniem bredni wrogiej propagandy o "podpalaczach Warszawy"...

Wrogowie zabrali nam Kraj, ale nie dajmy sobie zabrać czci i szacunku dla samych siebie!

- 11 -



wśród Zastępowych

Zbiórki zastępu hm W. Szczygieł

Praca w zastępie ujęta jest w pewne formy. Główną treścią tej pracy są:

1. Zbiórki zastępu t.j. zebrania zastępu odbywające się systematycznie co tydzień zależnie od warunków w izbie, na podwórzu, w polu lub na wycieczce.
2. Cwiczenia międzyzbiórkowe wykonywane przez poszczególnych członków zastępu w czasie między jedną, a drugą zbiórką zastępu na polecenie zastępowego lub wypływające automatycznie z ducha zbiórki zastępu.
3. Zastępowe przyjacielskie usługi lub zorganizowane prace społeczne.
4. Prace zastępu w zbiorce drużyny i na wycieczkach drużyny.

Zbiórki winne być tak obmyślane, żeby każda wносиła coś nowego do przeżycia chłopców, by zmuszała ich do działania, by była wynikiem współpracy wszystkich członków zastępu. Zastęp nie może tylko biernie przysłuchiwać się zastępowemu, który popisuje się przed zastępem swoją wiedzą. Musi być czynny! Wszyscy w zastępie wiedzą, do czego zastęp dąży, co już osiągnął, co ma jeszcze do zrobienia. Ta czynna postawa obowiązuje nietylko w układaniu planu pracy, lecz także na każdej zbiorce zastępu.



Jak nie powinna wyglądać zbiórka zastępu? Ile to razy zapytany zastępowy o to, co robił jego zastęp na ostatniej zbiorce odpowiada: "Przerabialiśmy wywiadowcę". Podpatrzmy niedyskretnie taką zbiórkę! Zastęp siedzi w izbie, zastępowy mówi:...

a teraz przejdziemy do kartografii... mapa składa się... góra ma wierzchołek, stok i podnóże ... Zaraz wam to narysuję ... tak wygląda gajówka na mapie... popatrzcie na ten trójkąt to "kota"... itp. Jeżeli zastępowy bardziej litościwy, to zrobi to samo z zastępem, ale na świeżym powietrzu, co się jednak rzadziej zdarza, bo przecież wygodniej oglądać mapę w izbie. Na innej zbiorce to samo, ale w innym stylu. Zastęp za miastem otacza zastępowego, który tak przemawia: ... a teraz przystępujemy do obozownictwa... na początek zapoznamy się ze sposobami budowania kuchni polowej.../zastępowy coś kopie/... widzicie, ta kuchnia nazywa się darniowa, a taka to ognisko amerykańskie, a to jest kuchnia



francuska... Spróbuj Mieciu zbudować taką kuchnię. Dosty! Dosty! Już dłużej nie możemy na to patrzeć, bo to przecie okrucieństwo szkolarskie, niedołęstwo kwalifikujące zastępowego może do jakiejś korepetycji, ale nie na przodownika. Takich zastępowych trzeba zlikwidować, bo tylko szkodzą, bluźniąc systematycznie i praktycznie naszemu hasłu. Szanujący się zastęp powinien po takiej zbiorce zakuć zastępowego w kajdanki głupiego Tomka i rzewnie śpiewać: "Ojciec Wergiliusz uczył dzieci swoje". Będzie to o wiele dowcipniejsze i bardziej pocieszające, aniżeli wykłady zastępowego.

A jaka powinna być zbiórka zastępu?

Młodzi chłopcy w zastępie są ciekawi, chcą czegoś doznać. Doznać? Ależ to można łatwo urządzić - niech doznają braku swego wyrobienia, wyszkolenia, nauczania. A zatem zbędne jest gadanie w izbie o typach ognisk, nie wystarcza także iść z tym wykładem w pole, choćbyś nawet chłopcu te kuchnie demonstrował. - Jeżeli chcesz, aby naprawdę wynieśli pewną korzyść - to musisz urządzić im taki szelmowski harc, aby byli zmuszeni koniecznością gotowania do zbudowania kuchni, wtedy dopiero dla ciebie pole do popisu, możesz doradzić. Tak samo z dziećmi, aby błądzili, aby powrotu szukali drogi wali, studiowali ją. to zwrócą się do szego o poradę Ty im wspania to i owo po że taka zbiórka ciekawsza. To ją wartością, Lecz nietylko zbiórki.



żywa. Winna całość o pewnym temacie wpływającym z programu z życia bieżącego. Zbiórka składa się z kilku zasadniczych elementów, które stanowią szkielet zbiórki.

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. Rozpoczęcie zbiórki. | 5. Śpiewy. |
| 2. Pogawędka lub gawęda. | 6. Sprawy bieżące. |
| 3. Gry. | 7. Zakończenie zbiórki. |
| 4. Harce. | |

Wewnętrzne elementy zbiorok 2-6 mogą ulegać redukcji oraz przestawieniu, zależnie od planu i potrzeb zastępu oraz tematu zbiórki.

Biblioteka zastępowego:

1. Baden Powell - Skautning dla chłopców,
2. Chmielewska - Wykapka,
3. Dąbrowski J. - Gry i zabawy w izbie harcerskiej,
4. Dąbrowski-Kwiatkowski - Jeden trudny rok,
5. Dąbrowski - W świetlicy harcerskiej,
6. Gromski A.T. - Harce młodzika i wywiadowcy,
7. Gawkowski - Szkice polowe harcerza.

małgolia

Redakcja "Bądź Gotów"

Drogi Druhu!

Zeby rzeczywiście nie było tak, że dziad przemówił - "a obraz do niego ani razu", więc przeczytawszy ostatni list Druha do czytelników B.G., postanowiłem się odezwać jako jeden z tych "obrazów". Korzystając z wolności słowa panującego w tym ponurym kraju a równocześnie z zachęty Druha samego, chwyciłem swe niestety zużyte pióro, by wymyślać i mieć pretensje. Kłopoty z nadsyłanymi wiadomościami o pracy harcerskiej

artykułami, sugestie i regularne niech ma Druh od innych, bowiem wychodzę z założenia, że w każdej organizacji musi być współpraca, a nie jednostronna dyktatura. Przez tę właśnie współpracę rozumiem, że ja będę załatwiał sprawę wymyślań i pretensji, dla drugich zostawiając pole do popisu w artykułach, sugestiach i.t.p.

Po tym wstępie, który mam nadzieję ostudzi trochę redaktorskie wzdychania o listy od "miłych" czytelników, przystępuję do rzeczy. Okazowe egzemplarze B.G. przeczytałem od deski do deski. Czytałem dokładnie, spokojnie i przyjemnie, czytałem tak jak tylko się czyta to co człowieka nic nie kosztuje /z przykrością przychodzi mi stwierdzić że następne numery B.G. stracą już dla mnie ten urok/. Szczególnie numer czerwcowy przypadł mi do serca, bo jest na tyle obszernym, że czytelnicy B.G. /a za tych uważam tylko harcerzy i wędrowników w wieku od lat 11 do 18/, bo przecież dla nich jest B.G. wydawanym/ mogą znaleźć w nim to, co ich interesuje, co im może przynieść pewne korzyści w ich pracy harcerskiej, co ich może poinformować o pracy innych jednostek harcerskich i wreszcie to co ich może pociągnąć do stałego czytania miesięcznika. Fakt, że B.G. przeznaczony jest dla młodych, dla młodzieży, która ma bardzo mało styczności w swej pracy szkolnej z polskim słowem pisany i z pisanem po polsku, zmusza mnie do zwrócenia uwagi Redaktora B.G. na bezbłędne redagowanie pisma. Słowo drukowane ma zazwyczaj dużą wagę i często ludzie się czegoś z niego uczą; jeżeli chodzi np. o pisownię B.G. może być też dla kogoś przykładem i dlatego Redakcja musi dołożyć wszelkich starań, by pisownia w B.G. była jak najlepsza. Poza tym pismo jest czytane przez osoby starsze, często bardzo poważne i te osoby mogą różnie myśleć o błędach znajdujących w artykułach B.G. Ja doskonale rozumiem, że często

-14-

archiwum



pomyłki zachodzą na skutek pośpiechu maszynisty, ale mam wrażenie, że i te są do usunięcia. Błąd powtarzający się kilka razy niestety trudno jest wytłumaczyć. By nie być gołosłownym, podaję zauważone przeze mnie błędy.

B.G.Nr.3. - absolutorjum, stadjum, odrazu, pozajem, dwódnioowych, wciągu, napewno, ognizk, Niema, na przykład, bióra, na przeciw, anglikami, nie=długo, ekipa...odwiedzili, przed=południem,

A teraz kilka zdań:

... W głębi pomiędzy olchami polatywały robaczki świętojańskie, jak rój skier błękitnych, mięszaly się z lecącymi na ich spotkanie złotymi... Kto rzucał te złote?

W wiadomościach z Manchester /art.z D.P. ... "Uchwalono założyć Koło Przyjaciół Harcerstwa przyjmując za podstawę działalności odpowiednie przepisy ogólnego statutu ZHP" ... Wynika z tego, że oprócz ogólnego /?/ statutu ZHP są jeszcze jakieś inne statuty nieogólne.

... Pasowanie odbyło sześciu zuchów ... Nie bardzo rozumiem co to znaczy "odbyć pasowanie"...

Albo z Nr.3...

...Władzę sądowniczą mają pierwszej instancji, ustanowione po województwach, od których przysługuje apelacja do trybunałów ... Co to zdanie ma oznaczać? ...



Brak jednego słowa robi zdanie bezsensownym, a kilkunastoletni czytelnik ma się domyślać o co tu właściwie chodzi. Moim zdaniem tego rodzaju pomyłki należałoby prostować w następnym numerze B.G.

Ostaniają moją uwagę są przecinki. Brak ich jest bardzo duży. To są moje uwagi, a morał z nich płynie taki, że korekta tekstów musi być przeprowadzana i to przynajmniej przez dwie osoby. Sądzę, że przy wielkiej ilości instruktorów w Londynie powinni się znaleźć chętni, którzyby pomogli Druhowi w tej pracy. Dobremu poloniście korekta nie zajmie wiele czasu, a zrobi tym dobry uczynek i co więcej, wywiąże się z obowiązków instruktorskich, które częstokroć ograniczają się do udziału w Radzie Naczelnej, która na jego szczęście odbywa się tylko raz do roku.

Druhowi życzę zadowolenia w tej trudnej i żmudnej pracy, jakiej się Druh podjął, biorąc na swe barki redagowanie B.G. Ja sam chętnie pomógłbym Druhowi, gdybym umiał "tworzyć", ale niestety nadaję się do pisania tak jak słoń do tańca. Ciężki w wadze, a jeszcze cięższy w myśleniu. Mam nadzieję, że list mój nie będzie ostatnim i że z nowym numerem B.G. otrzyma Druh ode mnie nowe wymyślenia i pretensje. Jeżeli w redakcji jest dział "Wymyślań i Pretensji", to zgłaszam swoją kandydaturę na kierownika tego działu, jedyna rzecz, którą jeszcze potrafię zrobić. C z u w a j!

phm I.Kliszewicz

-15-



Odprawa Wodzów Gromad Zuchowych Chorągwi Jagiellońskiej.

W dniach 27 i 28 czerwca br. odbył się zjazd-odprawa Wodzów z terenu Chorągwi Jagiellońskiej. Na zjazd ten przyjechały 4 harcerki i 14 harcerzy reprezentujący 7 gromad zuchowych. /Nottingham, Derby, Burton-on-the-Wolds, Hardwich Park, Manchester, Bradford i Doddington Park/. Niestety, część Wodzów na zjazd przybyć nie mogła i takich usprawiedliwionych Wodzów było 5-ciu. Szkoda, że nie wszyscy kierownicy pracy zuchowej byli obecni, bo zjazd oprócz bardzo ciekawych zajęć z zuchami dał uczestnikom dużo harcerskich przeżyć, przez co napewno wpłynął na podniesienie poziomu przyszłej pracy w Gromadach.

W sobotę 27-go czerwca, po oficjalnym /obrzędowym/ rozpoczęciu zjazdu i zaspokojeniu potrzeb żołądkowych/ odbył się kominek z gromadą zuchową, który druh Łukowski z Nottingham tak opisuje:

Może ktokolwiek z Was był kiedyś nad morzem lub rzeką i widział jak rybacy wyciągają sieć a w niej pełno drobniutkich, pełnych życia rybek? W Polsce, na Wołyniu rybacy nazywali to "młódka". Otóż zuchy z gromady w Hardwick Park są właśnie taką młódką, drobiazgiem pełnym życia, radości i szczębiotu. Gromada licząca około 30 zuchów ma zaledwie 5 zuchów powyżej 7 lat a reszta ledwo że puściła się mamusinego fartuszka. Ubrane w mundurki wyglądają jak stokrótki nad strumykiem.

Na chwilę przed kominkiem wódz gromady ustawia swych zuchów, wodzów i gości do wspólnej fotografii. Zuchy mają tak poważne miny, że nie sposób wywołać uśmiech na ich twarzyczki. Bo jakże można się śmiać w takiej chwili...

W świetlicy zuchy zasiadły półkolem przed kominkiem, za nimi goście a wódz gromady z lekką tremą rozpoczyna śpiewy: głosiki niby świegot wróbli ruca "Na Wojtusia z popielnika", "Płynię Wisła płynię"; w czasie gier wódz początkowo musi wylawiać ochotników, ale wkrótce zgłasza się "odważny", który ani rusz nie może znaleźć ukrytego przedmiotu mimo okrzyków gromady z powodu tworzącego się lodowca czy gorąca. Do "chinki" zuchy wciągają Dha Słowikowskiego. Znowu śpiewy a potem "teatr samorodny"

-16-

archiwum

Z kolei druh Słowikowski opowiada legendę o kwiecie paproci. Wspólna modlitwa, zuchy idą spać, a starsi po kolacji śpieszą w głąb parku na ognisko. Prezes SPK p. Pacewicz rozpala ognisko.



Popłynęły harcerskie śpiewy, następnie kmdt. chor. phm Dziadosz w gawędzie podkreśla łączność tych najmłodszych z gromady ze starszymi, harcerzami i "cywilami". Program ogniska uzupełniły deklamacja oraz zabawy. Niektóre jak np. "chinka", wywoływały salwy śmiechu, zwłaszcza gdy wciągnięto do zabawy starszych. Nastrój poważny wrócił do ogniska, gdy druh Słowikowski zaczął mówić legendę o kwiecie paproci. Kwiat paproci to szczęście a szczęście to zadowolenie z dobrze wykonanego obowiązku. Praca w gromadzie da każdemu wodzowi zadowolenie i szczęście.

W niedzielę po śniadaniu uczestnicy zjazdu omawiają w świetlicy pracę poszczególnych gromad, a następnie biorą udział w zbiórce zuchowej na sprawność "słowianina", którą prowadzi druh R. Zamorski. Po zbiórce idziemy na uroczystość Bożego Ciała.

Po obiedzie rozkoszując się słońcem omawiamy akcję letnią, w której weźmie udział stu dwudziestu zuchów, wodzów i kandydatów na wodzów. Na uzupełnienie odprawy zwiedziliśmy pałac Marii Stuart, w którym znajduje się moc wspaniałych arrasów. Wyjeżdżaliśmy z przeświadczeniem, że odprawa była imprezą udaną. Czuj! Wódz Pstrąg.

Akcja letnia Chorągwi Jagiellońskiej.

Obóz harcerzy: Phm Andrzejowski, 60 ucz. Bradley Wood, Brighouse, York.
Kolonja zuchowa: hm Imiolczyk, 100 ucz. Lilford, Oundle, Peterborough,
Kurs wodzów zuchowych: hm Słowikowski, "dtto" od 1-8.8 "

Gł. Kw. Harcerzy:

Kurs podharcemistrzowski, hm Z. Szadkowski 1-15.8., 20 uczest. (15 z Francji)
adres: Coombe Farm, Wadhurst, Surrey.

Redakcja Pędz Gotów dziękuje hufcowi "Gniezno" za pozdrowienia, korespondencję i jednodniówkę.

Historia hufca "Gniezno." (F r a n c j a)

Hufiec "Gniezno" powstał w r. 1933, kiedy to ówczesny nauczyciel p. R. Kukuryk złączył drużyny Nilvange (zał. 1929), Algrangel 931, Hayange 1933. W r. 1934 odbył się zlot harc. w Hayange. Hufiec wybił się na czoło swą sprężystością i zapałem organizacyjnym. 1935r. Komen-
dę hufca obejmuje dh M. Jaworski i prowadzi go aż do r. 1939.

1937 powstała dwa kręgi starszoharcerskie w Nivange. Namiest-
nikiem zuchowym zostaje dh Landzberczak. Hufiec bierze udział we wszystkich kursach okręgu prowadzonych przez

rozwojowi wojna. W walce działa wielu nymi ginie



hm Sledziewskiego. Praca przeszkodziła o wolność bierze u harcerzy, między in-
dh E. Płaczek.

-17-

- Po wojnie druhowie: Landzberczak, Kosmala, Winiarczyk podjęli ponownie pracę harcerską. 24. IV. 1945 zwołano odprawę drużynowych i zast. 1946 urządzono Złot w Nilvange i wyjazd do Les. Ageux.
- 1947 dh Urbański organizuje objazd po okolicy z udziałem siłacza Radwana i pokazem tańców narodowych w wyk. druchen i druhów.
- 1948 hufiec przyjmuje nazwę "Gniezno". 18. I. w knutange poświęcono sztandar hufca ufundowany przez ks. Dąbrowskiego a wykonany przez dhnę M. Gawarecką. W uroczystości tej będącej zarazem manifestacją polskości biorą udział hufce: Merlebach, Alzacja, oraz Dha Bałabuszyńskiego i ks. Rodzynka.
- W Algrange odbywa się konkurs teatralny przy udziale licznej Polonii z ks. Zblewskim i ks. Dukielem na czele.
- 1950 udział w zlocie w Maiziers. les. Metz z okazji 40-lecia Z.H.P.
- 1951 impreza harc. z gośćmi póln. okręgu: Przew. Kozalem i hm Koniecznym. Obozy odbywają się zwykle w m.: Urbes, Sierck, Mandern, Pfinstingerkopf. Patrzymy z wiarą w przyszłość, świadomi swych celów i nadal będziemy kroczyć tą samą drogą, by służyć Bogu i Polsce.

Krzyżówka

stojł Wacek Piastki

P o z i o m e :

1. Bez niego nie ruszaj na obóz
2. Nie baw się nim dziecię,
3. Wszystko krzyczy klawa klawa gdy jest dobra ta...
4. Oznacza nieszczęście lub bywa smaczny,
5. Członek organizacji.
6. Inaczej: umie,
7. Jest nieszczęśliwy, gdy jest wśród ceprów,
8. Zastąpi sznurek,
9. Decyduje o dojściu do mety,
10. Nigdy nie zbłądzi.

P i o n o w e :

1. Sprzęt redakcji
3. Najlepszy lekarz,
2. W odróżnieniu od obcych,
4. Urządza koncerty wieczorem,
5. Tylko zręczny nań wejdzie,
6. Stopień.

Za trafne rozwiązanie krzy-

żówki nadesłane do 20. 8. br. redakcja przeznaczą kwartalną prenumeratę B.G. - w wypadku większej ilości rozwiązań - losowanie.

"B a d z G o t ó w" miesięcznik harcerzy wydaje Gł. Kwat. Harcerzy
 Adres redakcji: N 30 Anson Rd., London N.W.2. tel. GLA: 0309
 Adres administracji: 45 Gloucester Rd., London S.W.7. tel. WES: 0251
 Prenumerata: roczna 9 szylingów, cena nr. pojedynczego 9 pensów
 numer podwójny 1/6 /4 międzynarodowe kupony pocztowe/.

-18-

Szkic ogniska na "Dzień żołnierza".

1. Rozpalenie ogniska przy pomocy pochodni z różnych pobojoiwisk /z braku odpowiednich mundurów na obozie wystarczą napisy/
2. Prowadzący zagaja: "dzisiejsze ognisko poświęcamy żołnierzowi z pobojoiwisk /wylicza je /
3. pieśń: P ł o n i e o g n i s k o,
" P o s z e d ł J a ś k u d o l e g i o n ó w,
4. Prowadzący: Jesteśmy narodem miłującym pokój i zawsze przenosiliśmy pług nad miecz. Los jednak zbyt często każe nam zamieniać pługi na miecze i to są dwa zasadnicze czynniki naszej historii XIX wieku: w a l k a o niepodległość lub p r a c a kulturalna były zawsze myślą przewodnią naszego narodu:
5. deklamacja wiersza Eugeniusza Małaczewskiego:

Tragiczna jesteś Polsko,
 Refrenem Twojej historii
 Cecora jest odwieczna...
 Lecz Ciebie Polsko zbawia
 Twe wieczne bohaterzy...
 Hetmańska siwa głowa
 Ta-na janczarskiej spisie

Żołnierzom Twoim śni się
 I szepcze twarde słowa,
 Co w duszach im się krwawia
 Stygmatem niezłomności!
 Oni to, duchem twardzi
 I sercem jak kłos prości,
 Bagnetem się upomną
 O prawo do wolności!

6. pieśń: Myśmy przyszłością narodu,
7. " O mój rozmarynie,
8. " Maszerują strzelcy,
9. "murmurando: W dzień deszczowy i ponury,
 /na tle nuconej pieśni deklamacja wiersza/.

O Mamo otrzyj oczy,
 Z uśmiechem do mnie mów.
 Ta krew, co z piersi broczy,
 Ta krew - to za nasz Lwów.
 Ja biłem się tak samo
 Jak starsi, Mamo chwal!
 Tylko mi ciebie, Mamo!
 Tylko mi Polski żal!...

Z prawdziwym karabinem
 U pierwszych stałem czat,
 O, nie płacz nad twym synem,
 Ze za Ojczyznę padł.
 Z krwawą na kurtce plamą
 Odchodzę dumny w dal...
 Tylko mi ciebie, Mamo!
 Tylko mi Polski żal!...

Mamo, czy jesteś ze mną,
 Nie słyszę twoich słów.
 W oczach mi trochę ciemno,
 Obroniliśmy Lwów!
 Zostaniesz biedna sama,
 Bacznosc: za Lwów! Cel, pal!!!
 Tylko mi ciebie, Mamo,
 Tylko mi Polski żal!

10. Wiązanka pieśni legionowych,
11. Inscenizacja pieśni "Siedział w niebie św. Pieter o retty...
12. Wiersz A. Gałuszki: "Nieznany żołnierz".
13. Prowadzący ognisko mówi: Pokolenie, które organizowało Polskę 1918-1939 nie miało łatwiejszego od nas zadania. Musiało wywalczyć granice, utrzymać Lwów, zdobyć Wilno, obronić Śląsk.

19

Z trzech części różnych stworzyć jeden organizm, połączyć drogami, zawiesić serdeczne mosty nad przepaściami nico- wymi, stworzyć polską szkołę, zanieść polską książkę pod każdą strzechę, zorganizować przemysł, handel, każdemu dać warsztat pracy. Miecz zamieniono na pług. Rozpoczęła się orka ugorów zamieniając je w urodzajną glebę. COP, Gdynia, wsie, miasta, szkoły, książki, koleje, to nasz egzamin gospodarczy. Każda dzielnica wniosła swe najlepsze wiano, a przoduje w tej pracy Śląsk.

można dać zbiorową deklamację Śląsk śpiewa/

W spokojną ziemię uderza grom. Polacy długo pracowali, zdaniem Niemców, mogli być później niebezpieczni... By walka nie trwała długo, zawiązują spójkę diabelską, dając tym samym najlep- szą ocenę naszych sił. Żołnierz polski walczy skutecznie, choć przegrywa. Osiem miesięcy muszą Niemcy szykować się do uderzenia na zachód. Naród polski miecza nie złożył... walka trwa...

14. Recytują kolejno żołnierze poboju: Żołnierz Armii Krajowej:

Tam na mogile leżą czapki na bakier,
Tam u nas nikt nie płacze w walczącej Warszawie,
Tam się wrogowi siada na kark okrakiem
I wroga gołą pięścią za gardło się dławi.
A wy tu wciąż śpiewacie, że "z kurzem krwi bratniej"
I że z dymem pożarów niszczyje Warszawa...
A my tam nagą pięścią na strzały armatnie
I z uśmiechem na wasz podziw i na wasze brawa.
Czemu w dalekich stronach śpiewacie w Londynie,
Gdy tam nadeszło wreszcie wyglądane święto?
Tam małe dzieci walczą, krew radośnie płynie,
U boku swoich chłopców walczą też dziewczęta.
Tu bije serce Polski, tu mówi Warszawa:
Niech pogrzebowe pieśni znikną już z audycji,
Nam ducha starczy dla nas i starczy go dla was,
Oklasków nam nie trzeba, trzeba amunicji!!!

Żołnierz 2 Korpusu:

O gdybyż świat zrozumiał,
Ze w bojach tych Polakom szumiał,
Rodzinnych lasów bliski śpiew;
Ze młodą swą dawali krew
Za zapach swych rodzinnych pól
Ze szli pod grad niemieckich kul,
Bo grały im jak chór eolski,
Bo "z ziemi włoskiej szli do Polski!

15. Pieśń: W r ó c i m y t a m,
16. " W a r s z a w i a n k a,
17. Apel poległych.
18. Modlitwa...
19. I d z i e n o c.

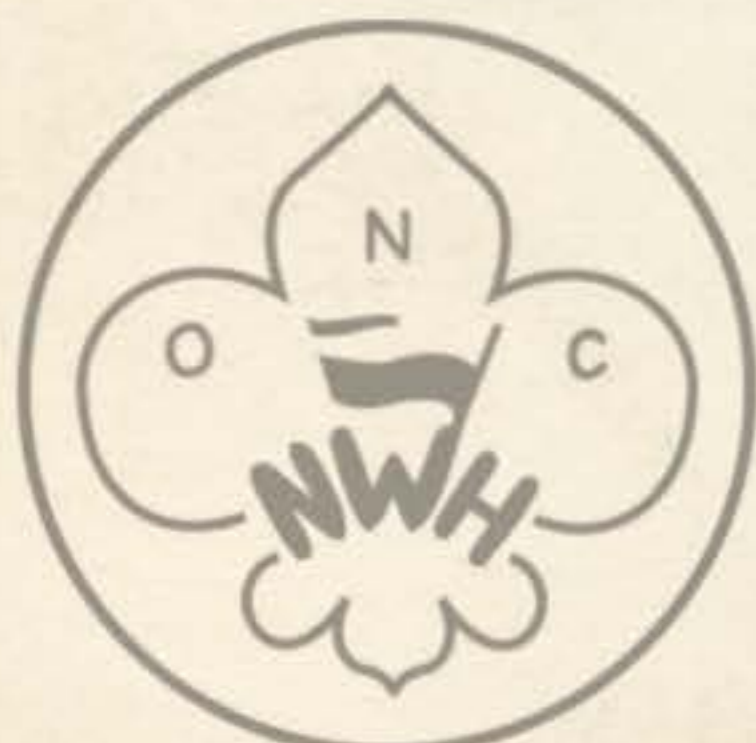
Żołnierz spod Monte Cassino:

To nie Monte Cassino
Polacy biją się i giną
Nie, to Kresowej bardzo pilno,
Obaczyć swoje Polskie Wilno.
Nie o Cassino, nie o czym,
Polacy poszli w walki dym!
Nie to Karpacka, Kresowa,
Spieszą co tchu na odsiecz Lwowa.
O swoją wolność, o swoje sny,
Chłopaki biją się jak lwy.
Bo każdy wie z nich, jeśli znów
Odzyska swoją wolność Lwów,
To wolnym będzie cały świat!

20

Wilk Piewca

Druk: KAMI OFFICE SUPPLIES,
86A Lillie Road, London, S.W.6.



archiwum